



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

MUTANT ?

Na straganie, przez marchewkę,
słychać głosy bardzo krewkie.

Skąd się awantura wzięła ?

Ano rano tak wrzasnęła:

"Spójrzcie tylko ! Ta fasola
to dziwoląg prosto z pola !"

I dodała drwiąco tak:

"Zradź nam wszystkim, powiedz jak,
żeś wyrosła tak galancie,
ty fasolo i mutancie."

Wnet odpowiedź padła krewka:

"Wiesz co powiem ci marchewka ?!

Trzeba być analfabetą,

by pomylić mnie z kobietą !

Puknij ty się mocno w czoło,

nim mnie nazwiesz znów fasolą !

Okulary lepiej kup !!!"

- krzyczał do niej groźnie ... bób.